

Na dzikiej łące – Perfect

Mam dziś ochotę
Nie robić nic
Na wino z lodem
Możemy iść
A jak nas znudzą
Chaos i zgiełk
Nie mówiąc ludziom nic
Oddalmy się
Na dzikiej łące
Gdzie chłodny mech
Głowa przy głowie
Położmy się
Jak drzewa w lesie
Przez cały dzień
Słuchajmy siebie
Spójrz na obłoki
Czy chciałbyś też
Sunąć po niebie
Bywa że miłość jest
Słowikiem z drewna
Gdy żyjesz chwilą
Której już nie ma
Na dzikiej łące
Gdzie chłodny mech
Głowa przy głowie
Położmy się
Jak drzewa w lesie
Przez cały dzień
Słuchajmy siebie
A kto rano wstanie
Usłyszy tam
Dźwięki bez granic
Myśli bez ścian
Lecąc za słońcem
Krzyknie jak ja
To takie proste



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych